

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 listopada 2023 r.  
sprawy W.P. skazanego z art. 230 § 1 k.k., art. 18 § 3 k.k. w zw.  
z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw.  
z art. 65 § 1 k.k. i inn.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 27 kwietnia 2023 r.,  
sygn. II Ka 408/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bochni  
z dnia 28 lipca 2022 r., sygn. II K 183/19  
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. II Ka 408/22 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bochni z dnia 28 lipca 2022 r., sygn. II K 183/19, którym skazano W.P. (P.) za popełnienia szeregu czynów zabronionych polegających na powoływaniu się na wpływy lub utwierdzaniu innych osób w przekonaniu o posiadaniu wpływów w instytucji samorządowej Ośrodka Ruchu Drogowego w K. i podejmowaniu się w zamian za

korzyści majątkowe załatwienia pozytywnych wyników egzaminów na prawo jazdy przez udzielanie korzyści majątkowych określonym osobom pełniącym funkcje publiczne, zaangażowanych w procedurę egzaminacyjną i uzyskania praw jazdy, jak też doprowadzeniu do wyłudzenia podstępem poświadczeń nieprawdy oraz współdziałaniu z osobami uprawnionymi do wystawiania dokumentów i poświadczeniu nieprawdy w tych dokumentach co do okoliczności mających znaczenie prawne, wniósł obrońca skazanego.

W kasacji podniósł rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa karnego procesowego, a to art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, z powołaniem się na zasady wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego myślenia oraz przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego, jak też przedstawione przez niego w postępowaniu apelacyjnym oświadczenia świadków stanowią jedynie reinterpretację okoliczności sprawy a nie rzetelne wyjaśnienie swojego i świadków zachowania, a także oparcie orzeczenia tylko na dowodach obciążających, z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego, nie przyznającego się do popełnienia zarzuconych czynów, przedstawiającego motywy działania obciążających go świadków, ich wzajemne stosunki, różnego rodzaju pomoc udzielaną im przez oskarżonego wraz z rozliczeniem kosztów ponoszonych w związku z tą pomocą. Nadto w kasacji podniesiono zarzut rażącej obrazę prawa procesowego polegający na błędzie w ustaleniach faktycznych, przez nieuzasadnione uznanie, że oskarżony za pieniądze załatwiał osobom starającym się o uzyskanie prawa jazdy, niezbędne dokumenty, bez szkoleń, badań i udziału w egzaminach ewentualnie ułatwiał im uzyskanie takich dokumentów, z pominięciem wyjaśnień oskarżonego, że jego rola ograniczała się jedynie do formalnej i legalnej pomocy kandydatom na kierowców mającej na celu naukę jazdy i przygotowanie do egzaminów, za zwrotem poniesionych kosztów. Jako ostatni przedstawiono zarzut rażącej niewspółmierności kary polegającej na utrzymaniu w mocy kar jednostkowych i kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności zamiast orzeczenia kary o charakterze wolnościowym, a także kary grzywny oraz kwot opłat, w wysokościach

przekraczających możliwości ich zaspokojenia przez oskarżonego z uwagi na ciężką sytuację materialną oskarżonego i jego rodziny oraz ze względu na charakter orzeczonej kary pozbawiającej go możliwości zarobkowych.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja należało uznać za oczywiście bezzasadną, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W przekonaniu Sądu Najwyższego z zarzutami kasacyjnymi nie sposób się zgodzić i nie zasługują one na uwzględnienie. Stanowią one zasadniczo polemikę z prawidłowymi ustaleniami kontrolnymi Sądu odwoławczego. Analiza konstrukcji kasacji i zasadniczej treści zarzutów prowadzi do wniosku, że w istocie skarżącemu chodzi o ponowna próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie winy. Przede wszystkim wskazać należało, że kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W tej sprawie nie ujawniono uchybień z art. 439 k.p.k., których miałyby dopuścić się zarówno sąd odwoławczy, jak i sąd pierwszej instancji. W judykaturze słusznie podkreśla się, że zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego powinien odnosić się do uchybień sądu odwoławczego popełnionych w związku z rozpoznaniem apelacji. Kasacja przysługuje bowiem od wyroku sądu odwoławczego, a nie od wyroku sądu pierwszej instancji. O ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenie prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle związane z postępowaniem odwoławczym. Dlatego strona pod pozorem stawiania zarzutów kasacyjnych nie powinna powtarzać zarzutów apelacyjnych, gdyż stanowi to próbę uruchomienia trójinstancyjnej kontroli odwoławczej od wyroku, nieznannej polskiej procedurze.

Natomiast w tej sprawie zarzuty kasacyjne stanowiące powielenie zarzutów apelacyjnych, zmierzają *de facto* w zamyśle autora kasacji do kolejnego zakwestionowania oceny dowodów i podstawy faktycznej wyroku.

Na taki zamysł wskazuje powołanie w zarzucie kasacji przepisu art. 5 § 2 k.p.k., który nie może być skierowany do sądu odwoławczego, w sytuacji gdy tak jak w tej sprawie, nie dokonywał on oceny dowodów poprzedzającej wydanie wyroku. Słusznie wskazano w odpowiedzi na kasację, że ewentualne wątpliwości w zakresie oceny dowodów musi powziąć sąd, a nie strona postępowania i dopiero w takiej sytuacji nierozstrzygnięcie ich na niekorzyść oskarżonego powodowałoby naruszenie tego przepisu. W wypadku gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, w szczególności określonym relacjom świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu, rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie pozostawiania przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. lub wkroczenia w sferę dowolności ocen.

W nawiązaniu do wskazanego naruszenia dyspozycji art. 7 k.p.k. stwierdzić należało, że skoro sąd odwoławczy nie dokonywał żadnej zmiany w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i nie orzekał reformatoryjnie, dokonując odmiennej oceny dowodów od tej przyjętej przez sąd pierwszej instancji, to ten zarzut jawi się jako oczywiście nietrafny. Odnośnie do rzekomego naruszenia przepisów art. 410 i 424 k.p.k. wskazać należało, że przepisy te jako adresowane do sądu pierwszej instancji nie mogły zostać, w realiach tej sprawy, naruszone przez sąd odwoławczy.

Analiza wyroku Sądu odwoławczego i jego uzasadnienia przekonuje, że rygory rzetelnej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji w związku z wniesionymi zarzutami apelacji, zostały dochowane przez Sąd odwoławczy. Sąd ten w dostatecznie szczegółowych wywodach wykazał dlaczego nie podziela zarzutów i wniosków apelacji. Sąd wskazał dlaczego wersja oskarżonego o udzielaniu jedynie pomocy kursantom w przygotowaniu do egzaminu teoretycznego i praktycznego, bez naruszenia prawa, w zamian za rozliczenie jedynie kosztów tej pomocy, nie wytrzymuje konfrontacji z dowodami osobowymi i ustaleniami wspartymi wyrokami zapadłymi co do innych osób uczestniczących w tym

procederze, wskazującymi na wpisanie się działania oskarżonego w pewien schemat szerszej działalności przestępczej, przy których to ustaleniach wersja zaprezentowana w zarzutach apelacyjnych i powielona w zarzucie kasacyjnym razi naiwnością. Sąd rozważył też, że po stronie świadków obciążających skazanego trudno doszukać się motywu składania fałszywych depozycji, w sytuacji gdy takie relacje w niczym nie wpływały na uwolnienia ich od problemów związanych z posiadanymi uprawnieniami do kierowania pojazdami. Sąd odniósł się też do kwestii pisemnych oświadczeń kilku świadków mimo, że proceduralnie wniosek dowodowy w tym zakresie został oddalony i słusznie wskazał, że oświadczenia te pozostają w wyraźniej sprzeczności z wcześniejszymi relacjami tych osób i w sposób wyraźny należy je postrzegać jako pochodną wpływu oskarżonego, a zapewne także wyrazu rozczarowania sytuacją utraty prawa jazdy, a nie jako odzwierciedlenie rzeczywistych relacji wiążących ich ze skazanym.

Zarzut dotyczący niewspółmierności kary występujący w kasacji samodzielnie bez powiązania z innymi zarzutami kasacyjnymi rażącej obrazy prawa materialnego lub procesowego, należało uznać za niedopuszczalny.

Kierując się podniesioną argumentacją, Sąd Najwyższy oddalił wniesioną kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazanego, po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

(J.D.)

[ms]